Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 48

niedziela 28 listopada

Ceny ogłoszeń:
Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Po obywatelsku należy wykonać świadczenia na Pomoc Zimową w bieżącym roku...

Normy świadczeń na pomoc zimową zostały już przez ogólnopolski komitet obywatelski ustalone i podane do publicznej wiadomości. Każdy zatem z obywateli kraju może sobie już dokładnie obliczyć, jakie nań przypadną świadczenia czy to od stałego dochodu, czy od zajmowanego przezeń lokalu mieszkalnego, czy też od obrotu handlowego.

Świadczenia te zostały — w zestawieniu z zeszłorocznymi — bardzo wydatnie obniżone. Zwłaszcza, jeśli chodzi o sfery naszego społeczeństwa, nie rozporządzające większymi zasobami pieniężnymi.

Więc np. człowiek, zajmujący dwuizbowe mieszkanie, ma płacić po 50 groszy od izby w ciągu 5 miesięcy; wyniesie to zatem w ciągu zimy zaledwie 5 złotych. Dwa razy tyle, tj. 10 zł zapłaci obywatel, wynajmujący mieszkanie 3 pokojowe. Oczywiście stawka od większych mieszkań jest o wiele wyższa, ale też i dochody takiego lokatora są przypuszczalnie wcale pokaźne... Na ogół jednak norma przeciętnego mieszkania ludzi pracy i średnich zarobków nie przekracza dwu czy trzech izb. Zatem wydatkowanie 5-ciu czy 10-ciu złotych w ciągu całej zimy na pomoc dla bezrobotnych nie przekracza absolutnie możliwości finansowych, ani nie narusza budżetu rodzinnego świata pracy.

Podobnie ma się rzecz ze świadczeniami na pomoc zimową ze strony ludzi o stałych dochodach (zwolnionych zresztą w tym wypadku od świadczeń lokalowych). Normy tegoroczne są o 50 proc. niższe od zeszłorocznych. Ludzie, których zarobki wynoszą do 160 zł miesięcznie, mają dać zalewie 20 groszy miesięcznie, a więc tylko jedną złotówkę w ciągu zimy. Ci, którzy zarabiają do 300 zł — jedną czwartą proc. miesięcznie, przy zarobkach do 600 zł świadczenia wyniosą pół proc., a do 800 zł jeden procent. Półtora, dwa i cztery proc. zapłacą ludzie o dochodach od 1200 do 2500 zł. Natomiast ludzie, opłacający podatek dochodowy z przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych, uiszczą nieco więcej, bo pół proc. od dochodu, sięgającego 300 zł, 1 proc od 600 zł itd.

Na ogół zatem mamy bardzo poważne obniżenie stawek na pomoc zimową. I trzeba, aby fakt ten dotarł do świadomości ogółu społeczeństwa i by z niego zostały wysnute odpowiednie wnioski.

Przede wszystkim nie można rozumować w ten sposób: ustalono mniejsze normy świadczeń, a więc mniej potrzeba na opędzenie koniecznych wydatków na pomoc dla bezrobotnych. Tak nie jest. Potrzeby się nie zmniejszyły. Utrzymały się w tych ramach, co zeszłej zimy. Nie będzie mniej ludzi, których trzeba będzie ochronić przed głodem i chłodem. Obniżenie norm świadczeń ma wyłącznie na celu wyrównanie rozpiętości między możliwościami finansowymi świata pracy a sfer zamożniejszych — Jest wyrazem społecznej sprawiedliwości, przerzucającej ciężar świadczeń na warstwy zasobniejsze, a oszczędzającej mniej zasobnych.

I tylko tak trzeba pojmować decyzję komitetu, powziętą w porozumieniu z Centralnym Komitetem Porozumiewawczym Związków Pracowniczych.

Z obniżenia stawek wynika inny logiczny wniosek, który chcielibyśmy bardzo silnie podkreślić. Wniosek, że przy tak niskich świadczeniach na pomoc zimową absolutnie nie może być mowy o uchylaniu się od nich kogokolwiek bądź. Upowszechnienie akcji pomocy zimowej musi być w tym roku faktem dokonanym. Zbiórka odbyć się musi bez luk i bez wyjątków. Egoizm i sobkostwo muszą zniknąć na rzecz stuprocentowego wykonania planu akcji w ciągu najbliższych miesięcy zimowych.

Pod względem wykonania akcji pomocy zimowej w przeszłości — mieliśmy niezbyt pocieszające doświadczenia. Z zapałem przyjęto inicjatywę, w duchu każdy sobie ślubował, że wypełni obowiązek obywatelski. A gdy przyszło do wykonania, okazały się obietnice zawodne i poczęły się próby wymigania się od świadczeń.

To się więcej powtórzyć nie powinno. Normy świadczeń są mniejsze. Wykonanie akcji pomocy musi być pełne, całkowite, stuprocentowe (bs)

Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego

Onegdaj w godzinach rannych w sali Filharmonii Warszawskiej nastąpiła uroczysta inauguracja Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, zorganizowanego przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Na Kongres przybyło przeszło 4 tys. delegatów z całego kraju, nad którymi powiewał las kilkudziesięciu sztandarów organizacyjnych. W uroczystości otwarcia Kongresu wziął udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki: który przybył w towarzystwie p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego. Ponad to byli obecni: Marszałek Sejmu Car, ministrowie, Roman, Świętosławski, Ulrych, Poniatowski, ks. arcybiskup Gall, podsekretarze Stanu, liczni dostojnicy państwowi, oraz przedstawiciele samorządu gospodarczego. Po otwarciu Kongresu przez prezesa Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Henryka Bruna, obszerne przemówienie wygłosił p. minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman. Poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Olbrzymia sala Filharmonii nie mogła pomieścić wszystkich uczestników Kongresu, to też zainstalowano mikrofony i głośniki w kinach „Petit Trianon“, „Rialto“ i w Teatrze Małym, gdzie zgromadzili się delegaci, słuchając z zainteresowaniem wszystkich przemówień.



Zdjęcie przedstawia rzut oka na wielotysięczne rzesze uczestników Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w sali Filharmonii w Warszawie.

30.000 zł na F. O. N.

W tych dniach przekazały Zakłady Przemysłowe Karola Eiserta w Łodzi kwotę zł 20.000 na Fundusz Obrony Narodowej.

Niezależnie od powyższego przekazały Zakłady Przemysłowe Karola Eiserta w Łodzi, jako dar od przejętych Pabjanickich Zakładów Włókienniczych R. Kindlera w Pabjanicach, kwotę zł 10.000, co w ogólnej sumie dało 30.000, złożonych na dozbrojenie Armii.

GŁOS PODHALA — to największe i najpoczytniejsze pismo na Podhalu!

Oszczędność jest zwycięstwem rozumu i obowiązku

Oszczędność nie jest skąpstwem, ani sknerstwem, ani chciwością, lub pragnieniem bogactw.

Jest jednak rozumnem gospodarowaniem rezultatami pracy własnej, majątkiem oddziedziczonym lub nabytym, jest świadomem pełnieniem obowiązków wolnego społeczeństwa i narodu całego. Jest słuszną oceną pracy własnej i pracy cudzej, jest szanowaniem zdrowia, jako największego dobra na świecie, jest należytym zużytkowaniem i rozwinięciem własnych zdolności i zalet i dążeniem do najwyższego rozwoju duchowego i cielesnego, jest zwycięstwem obowiązku nad namiętnościami, złemi nałogami, nad ułomnościami naszego charakteru, jest dążeniem do niezależności materjalnej, a wobec tego i do niezależności duchowej i politycznej, jest walką ze zbytkiem w każdej jego postaci, walką z alkoholem i tytoniem, jest walką z lenistwem, nieporządkiem i nieładem, jest oznaką silnej woli, która jest poręką lepszej przeszłości.

Rozwój kupiectwa polskiego w N. Sączu

W ostatnich czasach powstał na terenie Nowego Sącza szereg nowych sklepów polskich, wśród nich kilka bardzo poważnych firm. Ostatnio przybyła nowa firma p. Stanisława Lenarta, który otworzył sklep z obuwiem i skórkami w domu p. Ritterowej przy ul. Jagiellońskiej 2 w pobliżu rynku, na miejscu cukierni p Jurkowskiego, który przeniósł się do lokalu w domu p. mgr. Nowakowskiego. Jak wiadomo „Bławat Polski" ta wzorowa placówka handlowa w N. Sączu, przeniósł się do obszerniejszego lokalu tej samej kamienicy tak, że obecnie posiada „Bławat Polski" dwa wejścia sklepowe a to od ulicy Jagiellońskiej i od trony Rynku. Dla informacji dodajemy, że obecnie „Bławat Polski" mieści się na miejscu sklepu p. Ritterowej Rozbudowa „Bławatu Polskiego" świadczy jaknajlepiej o wartości tej firmy, która potrafiła w tak krótkim stosunkowo czasie, pozyskać sobie szeroka klijentelę z miasta i powiatu. Fakt ten udowadnia doskonale, że ta tak pożądana placówka polska i chrześcijańska zadowala wszystkich swoim towarem, posiadając na składzie bogaty jego wybór. Tak solidnej i pięknie zapowiadającej się firmie należy życzyć jaknajlepszego powodzenia.

Pomoc zimowa dla bezrobotnych w Ziemi sądeckiej

Powołany przed kilku tygodniami Powiatowy Komitet Pomocy bezrobotnym rozpoczął działanie, a przedewszystkiem rozpoczął prace w kierunku zdobycia jaknajwiększej ilości materiału na pomoc. W tym celu: 1) zorganizował zbiórkę w naturaliach po gminach powiatu, a w szczególności zbiórkę zboża i ziemniaków, 2) zbiórkę w gotówce. Podkreślić należy, że w tym roku szczególnie wieś spieszy z pomocą dając znaczniejsze datki w naturaliach a ponadto i sami robotnicy, którzy w szeregu instytucjach zdeklarowali jedną godzinę pracy tygodniowo na rzecz pomocy bezrobotnym. Pozatym po gminach wiejskich utworzono również lokalne komitety, które drogą zbiórek i imprez starają się o przysporzenie Komitetowi powiatowemu dochodu.

Budowa kolejki linowej w Krynicy dobiega końca

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, rozpoczęto w Krynicy budowę kolejki linowej, na górę parkową chcąc w ten sposób umożliwić ludziom chorym oglądanie przepięknych widoków, jakie roztaczają się z góry parkowej. Obecnie budowa kolejki linowej dobiega już końca tak, że jeszcze w sezonie zimowym kolejka będzie oddana do użytku publicznego.

Najmłodsi oficerowie Armii Polskiej na Zamku



Zgodnie z tradycją, przybyli na Zamek celem złożenia hołdu Panu Prezydentowi R P., jako Najwyższemu Zwierzchnikowi sił zbrojnych, nowomianowani podporucznicy — absolwenci Szkół Podchorążych wszystkich rodzajów broni.

Podczas prezentacji najmłodszych naszych oficerów Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, obecny był Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Na zdjęciu naszym Pan Prezydent i Pan Marszałek przed frontem podporuczników Marynarki Wojennej.

Co się dzieje na świecie w ciągu jednej godziny?

Siedzimy gdzieś na zapadłej wsi, żyjemy jej życiem, nie wychodząc nieraz poza jej granice. A tymczasem na szerokim świecie tętni ruch, zdarza się moc wypadków i wydarzeń. Przynosi je każda minuta, rosną z godziny na godzinę.

Według ostatnich danych w ciągu godziny na świecie rodzi się 5 tysięcy 400 dzieci i umiera 4 tys. 630 osób, 1.200 par wstępuje w związki małżeńskie, przerabia się na tkaniny 10 tysięcy centnarów bawełny, trzy tysiące wełny, wytwarza się 99 tysięcy tonn cukru, z których w ciągu godziny zjadamy 98 tysięcy tonn. Na papierosy przerabia się 176 ton tytoniu, a w godzinę ludzkość wypala tytoniu i wyrobów tytoniowych za półtora miliona dolarów Wypija się półtora miliona litów wina, tyleż piwa, a zjada 3 i pół miliona tonn mięsa, 30 milionów bochenków chleba oraz dobywa się 122 tysiące tonn węgla, 154 tysiące miliona jaj.

Na powierzchni ziemi zabija się w ciągu godziny 35 tysięcy zwierząt, z głębi jej zaś wydobywa się 2 i pół miliona nafty. W tymże czasie poczta przesyła 141 milionów listów i kart.

Obniżka kosztów hipotecznych

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy, obniżającej koszty wpisów hipotecznych. Umożliwiło to m. in. wpisanie do hipoteki wielu gospodarstw wiejskich Właściciele tych gospodarstw nie mogli dotąd, z braku hipotek, zaciągać pożyczek długoterminowych.



Z Ziemi Sadeckiej

Wybory sołtysów

W całym szeregu gromad powiatu nowosądeckiego odbyły się już wybory sołtysów. W pozostałych zaś odbędą się w najbliższym czasie. Zaznaczyć wypada, że w większości wypadków ludność sołtysami wybiera sołtysów dotychczasowych.

Otwarcie mostu

Onegdaj odbyło się w gminie Łącko otwarcie mostu na rzece Czarna woda, mostu łączącego gromadę Łącko z gromadą Zagorzyn, który wybudowano staraniem gminy przy pomocy funduszu pracy. W uroczystości otwarcia wziął udział Starosta Powiatowy dr Łach, a ponadto liczne rzesze ludności wiejskiej.

Coraz więcej nafty w Sądeckim

Donosiliśmy niedawno o pokazaniu się ropy naftowej w Starej wsi koło Grybowa w powiecie nowosądeckim. Obecnie powstała w Gorlicach Spółka Katolicka, która rozbuduje eksploatację tej ropy. Stara wieś została wykupiona i niebawem pokryje się lasem wież wiertniczych.

JAN—AS

Z pamiętnika nauczyciela

Wakacje (po r. szk. 1931|32) mijały żółwim krokiem. Obaj z kol. Frankiem łazimy po parku. Wpatrujemy się w fale Cedronu, w przejeżdżające do i od Zakopanego — pociągi, to znów okrążamy swym wzrokiem Kalwarję Zebrzydowską, Lanckoronę, Brody (pow. wadowicki).

— Psiakrew — przyjdzie zczeznąć — odezwał się przez zęby Franek. Opuściłem głowę. Rozumiałem go w zupełności. Ostatni dzień wakacyj... Czeka posady... Trzeci rok... Park szumiał radosny, piękny, tylko my obaj zadumani idziemy w stronę pałacu (Z. N. P. w Brodach). Ociężale wchodzimy na schody. Otworzyły się drzwi. Dyrektor kursów społ.-roln. stanął, uśmiechnął się, kiwnął na mnie. — Telefonicznie wzywają pana na pocztę — powiedział. Stanąłem. A może?... może posada.

Pobiegłem. Kolega Franek podążył za mną, a ja biegłem wymijając wszystko i wszystkich. Stanąłem w drzwiach urzędu. Życzliwy, dobry zawsze p. P. uśmiechnął się i tym razem. Dziękuję — mówił, i podał depeszę. Przeczytałem. Posada... nareszcie...

Jadę w limanowskie...

* * *

Żegnam Brody, okolicę, znajomych. Przyjmuję gratulacje, życzenia.

Mam zacząć nowe życie, w obcych stronach. Cieszę się i boję, smucę i raduję. Nie śpię. Kupuję bilet do Limanowej. W poczekalni jest cicho i pusto. Ktoś przyszedł, kupuje bilet. Patrzę, słucham. — Dokąd? do Limanowej.

Spojrzałem na nią. Uśmiechnięte, młode kobiece oczy pociągnęły mię ku sobie. A później, jechaliśmy razem pociągiem. Oboje w jednym celu, oboje na posadę, oboje razem wezwani.

Pociąg mknął. Rozrzedził się wnet mrok nocy. Przed nami ukazywały się i ginęły wzniesienia i doliny, krzewy i puste pola, a w tym wszystkim — porozrzucane osiedla ludzkie.

— Pamiętam Twój zapał „Marylo", towarzyszko podróży mojej. Byłaś zapaloną do pracy, a patrząc na rozrzucone wioski — wypowiadałaś swe idee, zdradzałaś swój zapał; wypowiadałaś co zrobisz tam, co zbudujesz pracą swoją.

Słuchałem i drżałem przy Tobie. — Ogarniał mię lęk. Zastraszyły mię rozrzucone domy, spodziewana pustka. Bałem się.

Gdzie tu są wioski? — pytałem siebie i przypominałem sobie wioskę rodzinną w równi kieleckiej, wioskę rozłożoną obok drogi, dom obok domu. Tu inaczej... Góry i krzewy. Pięknie, a jednak — a jednak się boję.

x x x

Nastał ranek. Przed oczyma stanęła ostatnia stacja.

Towarzyszka zaczęła doznawać lęku.

Wyszedłem z pociągu zimny, obojętny.

Wystarczy, że jadę na posadę — myślałem spoglądając na stację limanowską, na pobliskie domy, na pobliskie domy, na całe miasto.

Posada... posada... za chwilę powiedzą gdzie, jak, którędy — myślałem znów.

Za chwilę pożegnam towarzyszkę, pojadę, zacznę pracę.

Na rynku tymczasem mijaliśmy kilka fur z drzewem, kobiety z nabiałem. Szliśmy do celu. Idziemy wolno.

— Jest Inspektorat — wyczytała.

A potem skrzypnięcie drzwi, zapytania, rozmowa. Załatwione. Wracamy.

Więc? — pytam. — Etat, czy kontrakt?

Etat w Sadku — mówi mi.

Była rozradowana. Znów wypowiadała swe idee, zdradzała zapał do pracy.

Wnet, wnet zacznę pracę — mówiła. Będę sama w jednoklasówce.

— A ja, na kontrakcie w Tymbarku — odpowiedziałem. I szliśmy znów razem do celu.

Proces o pożar autobusów P.K.P.

Głośną była swego czasu sprawa pożaru 7 autobusów Kolej. Komunikacji Samochodowej, które spłonęły w Zakopanem, a które przedstawiały wartość około 200 tysięcy złotych. Wskutek pożaru Prokuratura Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wygotowała akt oskarżenia przeciwko Naczelnikowi Biura Kom. Sam. p. Brodziszowi, Naczelnikowi Oddziału Krakowskiego Kom. Sam. p. Urbanowi i urzędnikowi Dyrekcji P. K. P. Rosiekowi, zarzucając im zaniedbanie, z którego wynikła szkoda dla Skarbu Państwa przez pożar autobusów. Obecnie w sprawie tej odbyła się rozprawa przed Nowosądeckim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Zakopanem. Trybunał, w skład którego wchodził Dr Barbacki s. o. jako przewodniczący, Dr Ściora s. o. i Dr Anders s. gr., jako wotanci. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd uwolnił oskarżonych od wszelkiej winy i kary, stojąc na stanowisku, że brak było przepisu, któryby nakazywał oskarżonym zaopatrzenia garaży kom. Sam. PKP. w środki przeciwpożarowe, a ponadto stanął na stanowisku, że niema żadnego związku przyczynowego między pożarem, a brakiem gaśnic i sprzętu przeciwpożarowego, albowiem dotąd nie wykryto co było przyczyną pożaru. Oskarżał Prokurator Dr Szydłowski. Bronili p. Brodzisza Dr Zakrzewski z Warszawy, p. Urbana Mgr. Fr. Ćwikowski z Nowego Sącza i p. Rosieka, p. Dr. Borowczyk.

Kierownictwo Budowy Zapory wodnej w Rożnowie dla dziatwy szkolnej

Kierownictwo Budowy Zapory wodnej w Rożnowie urządziło w dniu Święta Niepodległości 11 listopada br. obiad dla 250 dzieci szkolnych z Rożnowa. Czyn ten ogromnie wychowawczy, nadaje się specjalnie do podkreślenia, tymbardziej, że Kierownictwo Budowy Zapory wodnej w Rożnowie nieraz już udowodniło swój ogromnie serdeczny i obywatelski stosunek tak do robotników pracujących w zaporze jak i do tamtejszej ludności wiejskiej.

Rady praktyczne dla gospodyń

Noże czyści się przekrajanym kartoflem maczanym w utłuczonej cegle.

Noże i widelce używane do ryb lub śledzi, często zachowują nieprzyjemny zapach, nawet po starannym umyciu. Należy je spłókać alkoholem, a zapach zniknie.

Święto Niepodległości w Warszawie



Reprodukujemy zdjęcie z rewii wojskowej i defilady organizacyj społecznych oraz młodzieży, która odbyła się przed Naczelnym Wodzem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem w Warszawie w dniu Święta Niepodległości 11-go listopada.

Na zdjęciu fragment defilady kawalerii, przed Naczelnym Wodzem.

—O—

Uroczystości Jubileuszowe T. S. L. w Nowym Sączu

W ubiegłą niedzielę obchodziła uroczyście stolica Podhala 25-lecie Koła miejskiego T. S. L. im. Wyspiańskiego, jego założenia i działalności kulturalno-oświatowej.

Po uroczystej Mszy św. odbył się w sali „Sokoła" poranek, na który złożyły się przemówienia: prez. Koła inż. Cyły, starosty pow. Macieja Łacha i delegata zarządu gł. TSL, Urbańczyka. Resztę programu wypełniły popisy chórów ludowych TSL., oraz tańce regionalne. (Obszerny artykuł sprawozdawczy zamieścimy w nast. nrze.)

KRONIKA

KALENDARZYK

29 P. Saturnina
30 W. Andrzeja Ap.
1 S. Eligiusza
2 C. Bibianny
3 P. Franc. Ks.
4 S. Barbary
5 N. Kryspiny

—O—

OSOBISTE:

Nowy notariusz w Nowym Sączu. W związku ze śmiercią śp. notariusza Antoniego Matakiewicza, notariuszem w Nowym Sączu został mianowany Prokurator Sądu Okr. w Chojnicach p. Tournelle. Równocześnie przeszedł w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia wiceprezes Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, który został mianowany notariuszem w Przeworsku.

P. Stanisław Gliński dotychczasowy sekretarz gminy Nowy Sącz-wieś, został powołany na Inspektora Samorządu Powiatowego w Tarnobrzegu.

x x x

Akademia ku czci M. Boskiej

Dnia 8 go grudnia 1937 odbędzie się, jak co rok w sali Sodalicyjnej Ojców Jezuitów w Nowym Sączu uroczysta Akademia ku czci Matki Boskiej. Akademię uświetni swą precyzyjną i brawurową grą solista Polskiego Radia wiolonczelista p. Aleksander Wolf, doskonale zapowiadający się talent muzyczny, który mimo młodego wieku wybił się już na czoło polskich wiolonczelistów. P. Aleksander Wolf jest Sądeczaninem, występ więc jego budzi tym większe zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności, która z radością śledzi postępy młodego artysty. Przy fortepianie p. Flisówna.

Nowości literackie

Eugeniusz Pawłowski: »Kurniawa« — trzecia część trylogii pt. »Chochołowscy« — Nowy Sącz — nakładem Związku Podhalan. Druk Aloizego Mółki. Stron 402. Po „We mgle świtu", „Burza nadciąga" z początkiem listopada br. ukazała się drukiem trzecia część trylogii mająca za temat Powstanie Chochołowskie, napisana przez znanego powieściopisarza Sądeczanina Eugeniusza Pawłowskiego. — Trzecia część tej trylogii nosi tytuł „Kurniawa". W numerze Jubileuszowym Głosu Podhala z okazji Dziesięciolecia tegoż pisma, ukaże się obszerny artykuł o Eugeniuszu Pawłowskim jako pisarzu. Autorem artykułu będzie Tadeusz Giewont-Szczecina.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych Bohaterów w Powstaniu Listopadowym 1830|31 r. odbędzie się staraniem Tow. Gimn. Sokół w N. Sączu w kościele parafialnym o godz. 9-ej rano w poniedz. 29 listop.

Od Redakcji! W związku z notatką naszą umieszczoną w poprzednim numerze pt. „Radosne święto przy mszy żałobnej", zjawił się w naszej Redakcji osobiście ks. Eugeniusz Chylak i wyjaśnił, że odprawienie w dniu 11-go listopada mszy żałobnej, było podyktowane koniecznością, albowiem odbywał się wtedy pogrzeb, ponadto zaznaczył, że nie było jego zamiarem robić jakiekolwiek demonstracje, do których jako lojalny i dobry obywatel Państwa, niema żadnych podstaw. Uważamy to wyjaśnienie ks. Eugeniusza Chylaka za wystarczające dla uspokojenia opinii publicznej z jednej strony, zaś z drugiej strony dla sprostowania poprzedniej notatki.

Młodzież szkolna na F. O. N. Uczniowie Gimnazjum Im. Jana Długosza w Nowym Sączu z okazji imienin dyrektora Redlicha złożyli na F. O. N. kwotę 50 zł.

Z życia Rodziny Urzędniczej. Ruchliwy zarząd Rodziny Urzędniczej z p. M. Łachową na czele, rozwija coraz szerszą działalność. Ostatnio obok lokalu rodziny urzędniczej podnajęto jeszcze jeden pokój, który przeznaczono na gry i zabawy, zorganizowano czytelnie i bibliotekę. W ub. tygodniu R. U. urządziła dansing, z którego dochód przeznaczono na cele oświatowe Związku. Całe szczęście, że w tej dzisiejszej mizerii urzędniczej, znalazło się towarzystwo, które pozwala urzędnikom tanio na rozrywki, a przedewszystkim, które zajęło się urzędnikami i o nich dba.

(Maj 1933 r.)

Nadeszła majowa niedziela.

Siedzę samotny. Nie! dłużej nie mogę tak siedzieć... Spoglądam oknem w dal. Ulata w zaświaty myśl. Ulata hen, daleko, za góry.

Nie!... nie usiedzę... Cztery ściany, stolik, zeszyty do sprawdzania, papierosy — nie wystarczają.

Pójdę...

I poszedłem. Poszedłem do „niej". Mijam Tymbark, górę „Tęsknoty", Kostrzę.

Ze szczytu Kostrzy spoglądam na Sadek, na niewykończony wówczas Dom Ludowy, na szkołę.

Dochodzę, pukam.

Marylo...

Nie!.. to nie Ona... to nie Ty wyszłaś... nie Ty!

Popatrzyłem.

Szukałem zapału, idei, werwy i chęci życiowej. Szukałem Maryli z podróży.

Marylo... to nie Ty wyszłaś... To wyszedł Twój cień, to wyszedł ktoś, złamany życiem, zgnieciony jego warunkami, zmiażdżony. Marylo...

x x x

Po roku — znów poszedłem tą samą drogą. Tą samą zastałem wieś, tych samych mijałem ludzi, spoglądałem na ten sam Dom Ludowy, szkołę.

Zapukałem do tych samych drzwi. Jednako skrzypnęły przy otwieraniu. Nie zastałem tylko jednej, Ciebie. Złamało i zgniotło Cię życie.

Nie przemogłaś go. Odeszłaś... nie, ujrzę Cię już więcej... Jednak w świadomości mojej często stajesz i mówisz... pracuj!... buduj! oświecaj, — a później szepczesz te ostatnie słowa: nie zdołam — nie wytrzymam — nie mogę już.

I znikasz smutna, złamana życiem..., a świat zda się bez zmian płynie i płynie i szuka nowych ofiar w nowych ludziach...

Czytajcie Głos Podhala!

Teatr Rewiowy KPW. w N. Sączu

„Więcej werwy"

rewia w 20 obrazach

Nowy Sącz zyskał o jedną więcej scenę: rewiową. Nie będziemy apodyktyczni, ale należy stwierdzić, że wniesie ona, postępując z każdym przedstawieniem naprzód i wzwyż, w emerycko-bajczarską atmosferę Nowego Sącza, nowy, oby świeży powiew, powiew beztroskiego humoru, zdrowej a potrzebnej satyry, estetycznie i melodyjnie rozpląsanej muzy, jako antidotum na psychozę stworzoną, artykułami w codziennej i innej prasie o uspokajaniu bombowcami i armatami Chińczyków przez Japończyków, o defraudacjach, rabunkach, gwałtach.

Nowy Sącz odczuwał zawsze brak lekkiej sceny. Niezaspakajały tego głodu dobre nieraz komedie dawane przez Teatr Towarzystwa Dramatycznego ani operetki wystawiane przez Teatr Robotniczy. Dlatego też inicjatywa, której podjął się Teatr Rewiowy KPW., spotkała się z takim uznaniem widzów i słuchaczy roześmianych szczerze i rozbawionych beztrosko, jak w dzieciństwie „sielskim, anielskim", lub nawet w młodości „górnej", chociaż od czasu do czasu „chmurnej".

Miasto nasze powinno udziałem czynnym na imprezach Teatru Rewiowego KPW. podtrzymać tę placówkę, nie dać jej odejść tam, skąd wrócić nie pozwoli już potym zniechęcenie inicjatorów i organizatorów połączone z utratą wiary w „swoją" publiczność.

Zbliżmy się do wykonawców:

P. Maria Wnękówna posiada wiele temperamentu. Taniec doskonały technicznie, czasami przeobrażał się w żywioł. Śpiew żywy i ciepły, pełen barwy. Artystka ta będzie zawsze jednym z filarów rewii. **P. Ela Królikiewiczówna.** Młodziutka ta śpiewaczka i tancerka zakrawa na nieprzeciętny talent,

Czy to prawda? Jak nam donoszą, w dniu 11 listopada br. u p. Dr Langera w Zbyszycach pracowano w polu mimo, że przecież dzień ten ustawą uznany jest za święto państwowe. Ciekawi jesteśmy, czy to rzeczywiście prawda?

Inauguracyjny Wieczór dyskusyjny. W sobotę dnia 20 listopada odbyło się w Miejskim Domu Oświatowym na plantach otwarcie zainicjowanych przez Koło TSL. Wieczorów dyskusyjnych na tematy z zakresu kultury i wychowania, tudzież z zakresu zagadnień społecznych i gospodarczych. Na Wieczór inauguracyjny przybyło przeszło 60 osób spośród elity inteligentnej N. Sącza. Tematem dyskusji były „Dysproporcje kultury współczesnej". Bardzo interesującą dyskusję zagaił dyrektor TSL. p. prof. Fr. Urbańczyk. W dyskusji zabierali głos pp. Szurmiak, Migacz, dr. Kłos, prof. Wzorek i ks. dr. Cierniak.

Następny Wieczór dyskusyjny odbędzie się dnia 11 grudnia. Dyskusję na temat: Ideologia współczesnej szkoły polskiej, zagai p. dyrektor dr. J. Krupa.

Impreza Mikołajowa w Dąbrówce. Związek Strzelecki w Dąbrówce urządza dnia 5 grudnia w tamtejszej szkole im. Kościuszki przedstawienie pt. „Poseł i kominiarz". Jest to arcywesoła jednoaktówka Raorta, która potrafi rozweselić nawet najbardziej smutnych i przygnębionych.

Odczyt. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego — Liga Kooperatystek w Nowym Sączu urządzają w dniu 29 listopada br. w sali Domu Robotniczego o godzinie 7 wieczór odczyt na temat: "Klasa robotnicza a Spółdzielczość", który wygłosi znana działaczka na polu spółdzielczości p. Jadwiga Sochacka z Warszawy. — Wstęp wolny.

Oba nowosądeckie kinoteatry »Sokół« i »Wiedza« wyświetliły w ostatnich czasach szereg wspaniałych filmów, filmów naprawdę artystycznych, będących szczytem produkcji filmowej. Ostatnio wyświetlały dwa wspaniałe filmy: film produkcji polskiej pt. **»Znachor«** według powieści Dołęgi-Mostowicza, w którym gra Junoszy-Stępowskiego w roli tytułowej stała na najwyższym poziomie artyzmu i drugi film pn. **»Ziemia Błogosławiona«** z genialnym artystą Pawłem Muni, produkcji amerykańskiej. Wspaniałym momentem w filmie »Ziemia Błogosławiona" jest najazd szarańczy. Jest to jedno z najwspanialszych zdjęć filmowych, jakie się ogląda w kinoteatrze. Naprawdę, należy się uznanie pp. dyrektorom obu kinoteatrów „Sokoł" prof. Kosińskiemu i „Wiedzy" dyr. Ladenbergerowi za sprowadzenie filmów będących prawdziwą ucztą dla miłośników kina. Więcej takich filmów.

Otwarcie łaźni miejskiej. Po remoncie i dostosowaniu łaźni do wymogów sanitarnych uruchomił Zarząd Miejski z dniem 15 listopada br. łaźnię miejską do użytku mieszkańców miasta. Łaźnia będzie otwarta w każdy czwartek i piątek od godz. 14 ej do godz. 20. Celem udostępnienia łaźni dla najszerszych warstw ludności wyznaczył Zarząd miejski opłaty niżej własnych kosztów, a mianowicie: za kąpiel pod natryskiem 20 gr, za kąpiel we wannie 1 zł. Korzystający z łaźni winni stosować się do regulaminu wyznaczonego dla łaźni.

Bilety można nabywać przy kasie w budynku łaźni miejskiej w czwartek i piątek od 14 — 20-ej. W inne dni w biurze oddziału sanitarnego w Ratuszu od 10 — 12-ej.

Teatr Robotniczy odegra w dniach 1 i 2 grudnia br. komedię w 3 aktach 5 odsłonach Stefana Bekeffi'ego p. t. „Nieusprawiedliwiona godzina". Reżyseruje p. Helena Palczewska.

ale istnieje jedno niebezpieczeństwo: możliwość zmanierowania. Artystka winna pamiętać, że maniera zabija wszystek wdzięk. Taniec i śpiew „Tango abisyńskie" przekonały o jej talencie choreograficznym i wokalnym. **Baletowi** potrzeba jeszcze gimnastyki i „więcej werwy". Wierzymy, że tak będzie. P. **Stefan Bodzoń** przekomiczny i „fachowy" w skeczach. Słabiej wyszedł w monologu strażackim. Jego zasługą powstanie tej placówki rewiowej. P. **Maśka Chrzanowska** jeszcze „twarda" w dialogu, w ruchach więcej winno być płynności. P. **Jan Myczkowski** był najlepszy jako zdradzony, mąż w skeczu z p. Bodzoniem. P. **Jan Salamon** kontrolował siebie i wypełnił swoją misję. **Chór rewelersów »Wilana«** atrakcja N. Sącza, niepotrzebnie dał „Żaby". Inne piosenki miłe i dźwięczne, wykonane bez przesady, a umiejętnie. P. **A. J. Wroński** dyrektor orkiestry, podciągnął zespół wspaniale. Opracowanie muzyczne rewii — to jego praca. KPW. powinno go zatrzymać za wszelką cenę.

Tadeusz Giewont-Szczecina

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WPani Wiśka Pachówna, Zakopane — Sanatorium „Odrodzenie": Gazetę równocześnie wysyłamy. Dziękujemy za życzenia i pozdrowienia i sami wzajemnie pozdrawiamy.

WPani Helena Gargasowa, Dąbrowa Górnicza: Za życzenia dziękujemy. Cieszymy się, że Sądeczanie nie zapominają o Głosie Podhala. Artykulik zamieścimy w numerze Jubileuszowym Głosu Podhala, który wyjdzie w styczniu 1938 r. Oczywiście w dziale kobiecym. Ślemy pozdrowienia z Sądeckiej Ziemi.

WPan Marian Mikuta, Kuratorium Okręg. Szk. w Krakowie. Artykuł zamieściliśmy w nrze 46 naszego pisma. Uprzejmie prosimy o przyrzeczony artykuł do nru Jubileuszowego. Mocno ściskamy dłoń.

WPan Kazimierz Olszewski — Żegiestów-Zdrój: Artykuł WPana o Dolinie Popradu zamieścimy w dwuch częściach z powodu jego dużych rozmiarów. Pierwsza część ukaże się już w najbliższym numerze Głosu Podhala. Dziękujemy i prosimy o dalszą współpracę.

Legalizowanie narzędzi mierniczych

Miejscowy Urząd Miar w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 52 przypomina wszystkim posiadaczom narzędzi mierniczych (wagi, odważniki, pojemniki, przymiary i tp. (stosowanych lub przechowywanych w obrocie publicznym (w handlu, przemyśle i gospodarstwach rolnych), z cechą 1935 r. i ewentualnie lat poprzednich, że narzędzia te winne być zgłoszone do ponownego sprawdzenia i ocechowania nie później niż z końcem 1937 r.

W razie otrzymania imiennego wezwania należy zgłaszać się w terminie oznaczonym w wezwaniu.

Wymienione narzędzia miernicze, zgłaszane po 1 stycznia 1938 r., jako nie objęte programem pracy urzędu, nie będą mogły być legalizowane odręcznie (na poczekaniu), a posiadacze ich będą narażeni na dużą stratę czasu w uzyskaniu legalizacji, a ponadto mogą się narazić na sankcje karne przewidziane w art. 23 dekretu o miarach (Dz. U. R. P. poz. 661 1928 r.)

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 234|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu Tadeusz Ziembiński na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1937 r. o godzinie 10 rano w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu biuro nr 4 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, a to: A) 6|16 cz. realn. lwh. 9, 2|4 cz. realn. lwh. 10, 2|4 cz. realn. lwh. 14, 6|8 cz. realn. lwh. 905 ks. gr. dla gm. kat. Dzianisz objętych, Anny z Blasińskich Jasionek, Aleksandry Blasińskiej i Jacka Tylki „Czuj" własnych, B) 2|4 cz. realn. lwh. 733 ks. gr. dla gm. kat Chochołów objętych, Anny z Blasińskich Jasionek i Aleksandry Blasińskiej własnych, C) 6|200 cz. realn. lwh. 102, 1|800 cz. realn. lwh. 340, 1|18000 cz. realn. lwh. 739, i 1|18000 cz. realn. lwh. 788 ks. gr. dla gm. kat. Witów objętych, Anny z Blasińskich Jasionek własnych, D) całej realn. lwh. 24, 1|2 i 1|8 cz. realn. lwh. 20, 1|4 i 1|16 cz. realn. lwh. 21, 1|2 i 1|8 cz. realn. lwh. 266, 1|2 i 1|8 cz. realn. lwh. 352 ks. gr. dla gm. kat. Chochołów objętych, Jana Jasionka własnych. Na realności lwh. 9 stoi dom drewniany, parterowy, oraz 2 stajnie i 2 boiska. Na realności lwh. 20 stoi dom murowany, parterowy, oraz zabudowania gospodarcze w trzech kompleksach z belek drewnianych tj. 3 stajnie, 3 boiska i chlew. Realności powyższe oszacowane zostały A) na zł 1376, B) na zł 450, C) na zł 70.45, D) na zł 6460. Cena wywołania dla realności A) wynosi zł 1032, B) zł 337.50, C) zł 52.85, D) zł 48.45. Rękojmia wynosi A) zł 137.60, B) zł 45, C) zł 7.50, D) zł 646.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

|Komornik.

Km. 54|34. Wolf Birnbaum c|a P. E. i S. Lutwakowie. Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim Dr Dionizy Erb mający kancelarię w Makowie Podhal. ul. Piłsudskiego nr 116 na podstawie art. 602 kpo. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1937 r. o godzinie 9 w Makowie Podhal. ul. Piłsudskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Eljasza i Sabiny Lutwaków składających się z fortepianu ciemnego marki Józef Bannbam in Wien, 3 ilości bielizny w desenie, biblioteka oszklona ciemna, dywan pluszowy i maszyna do pisania Underwood nr 3621235 oszacowanych na łączną sumę zł 1550.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Koszta obwieszczenia licytacji oznacza się na kwotę 30 zł 20 gr. na opłatę ogłoszenia w gazecie 10 zł 90 gr. Komornik.

Km. 255|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 grudnia 1937 r. o godzinie 9 tej w Tymbarku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abrahama i Lezera Götzów, a mianowicie: 4 worków mąki pszennej a 100 kg; 50 worków otrąb; 5 worków żyta; 1 wozu żelaznego z paką z desek; 1 wozu żelaznego z półkoszkami; 6 worków mąki różnej a 100 kg; oszacowanych na łączną sumę zł 1.220.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 806|47. Komornik Sądu Grodz. **w Wadowicach** na podst. art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1937 o godzinie 2-ej w Brzeźnicy (nie później jak w dwie godziny po czasie oznaczonym) odbędzie się licytacja ruchomości należących do Andrzeja Gnojka zam. w Brzeźnicy (młyn) składających się z kanapy, lustra, szaf jasnych, dywanika, komody, stołu, obrazu, kapy, rozgłośnika, wagi, tokarni, łóżka, kaczek, kredensu, zarzutki, kociołka i td. oszacowanych na łączną sumę zł 1145, zajętych na rzecz Stanisława Kwarsiaka zam. w Mikuszowicach.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 792|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim Dr Dionizy Erb mający kancelarię w Makowie Podhal. ul. Piłsudskiego nr 116 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1937 r. o godzinie 9 w Sądzie grodz. w Suchej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Gustofa nieruchomości a to: 1) 3|8 cz. lwh. 221, 2) 3|4 cz. realn. whl. 303, 3) 31|6 cz. realn. whl. 320, 4) 3|64 cz. realn. whl. 328, 5) 3|32 cz. realn. whl. 1008 ks. gr. gm. kat. Stryszawa dłużnika Józefa Gustofa własnych. Na realności lwh. 303 stoi dom murowany z cegły, pokryty eternitem o 2 izbach mieszkalnych, stajni, komorze i sieni wszystko pod jednym dachem. Nieruchomość ad 1) oszacowana została na sumę 31 zł 77 gr, cena wywołania wynosi 23 zł 58 gr. Nieruchomość ad 2) wraz z budynkiem i innymi przynależnościami oszacowana została na sumę 3 390 zł 27 gr, cena zaś wywołania wynosi 2 542 zł 71 gr, zaś nieruchomość ad 3) oszacowana została na kwotę 258 zł 75 gr, zaś cena wywołania wynosi 204 zł 04 gr, zaś nieruchomość ad 4) oszacowaną została na kwotę 10 zł 20 gr, zaś cena wywołania wynosi kwotę 7 zł 65 gr w końcu nieruchomość ad 5) oszacowaną została na kwotę 1416 zł 78 gr. zaś cena wywołania wynosi kwotę 1062 zł 57 gr.

Rękojmia wynosi ad 1) zł 3 gr 13, ad 2) zł 339 gr 02, ad 3) zł 25 gr 87, ad 4) zł 1 gr 02, ad 5) zł 141 gr 25.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu